

Sygn. akt IX Ca 94/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt I C 2454/17,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 94/19

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 15.010,-zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2017r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 26 czerwca 2016r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała licznych obrażeń ciała. Sprawcę zdarzenia łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka wskazała, że w konsekwencji doznanych obrażeń poddawana była hospitalizacji do dnia 4 lipca 2016r., podczas której w dniu 30 czerwca 2016r. zastosowano leczenie operacyjne polegające na zespoleniu złamania kości ramiennej lewej. Powódce zalecono przyjmowanie środków farmakologicznych, leżenie przez sześć tygodni oraz konsultacje w poradniach specjalistycznych. W związku z

podjętym leczeniem powódka poniosła udokumentowane koszty leczenia w kwocie 1.252,02,-zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ostatecznie przyznał powódce świadczenie w łącznej kwocie 16.242,02,-zł, na którą składały się: zadośćuczynienie w kwocie 15.600,-zł (z czego kwota 2.000,-zł wypłacona została uprzednio) oraz kwota 642,02,-zł. Powódka wskazała, że niniejszym pozwem dochodzi kwoty 15.010,-zł stanowiącej sumę roszczenia z tytułu dopłaty do zadośćuczynienia (14.400,-zł) oraz odszkodowania za poniesione koszty leczenia i rehabilitacji (610,-zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając zajmowane stanowisko pozwany podał w wątpliwość, jakoby charakter i zakres obrażeń powódki uzasadniał wysokość żądania w zakresie zadośćuczynienia. Według pozwanego wypłacona dotychczas kwota jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy. Pozwany wskazał na różną ocenę stron następstw wypadku z dnia 26 czerwca 2016r. Jego zdaniem dokumentacja przedłożona przez powódkę ogranicza się do okresu bezpośrednio po szkodzie, który pozwany uwzględnił w toku likwidacji. W ocenie pozwanego po standardowym okresie wygojenia ran powódka powróciła do zdrowia, a także do życia towarzyskiego.

Wyrokiem z dnia 27 września 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.010,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 8 czerwca 2017r. do dnia zapłaty (pkt I), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie – kwotę 1.172,31,-zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt II), a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.368,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że:

- w dniu 26 czerwca 2016r., kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) w O., zmieniając pas ruchu z prawego na lewy, wjechał przed jadący tym pasem pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), na skutek czego kierujący tym pojazdem, w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem marki S. podjął manewr hamowania i zmiany pasa ruchu z lewego na prawy, a następnie zderzył się z pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), który siłą uderzenia przemieścił się i uderzył w pojazd marki P. o nr rej. (...). W wyniku zdarzenia uszkodzona została powódka, będąca pasażerem pojazdu marki V. (...),

- sprawcę zdarzenia łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych,

- w stosunku do sprawców zdarzenia prowadzono postępowanie karne o czyny z art. 177 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017r. w sprawie o sygn. VII K 222/17 Sąd Rejonowy w Olsztynie warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 lat tytułem próby. Jednocześnie orzekł od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwotach po 1.500,-zł,

- z miejsca zdarzenia pogotowie ratunkowe przewiozło powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie po przeprowadzeniu diagnostyki u powódki stwierdzono bolesność okolicy krzyżowej, złamanie kości ramiennej lewej, wieloodłamowe złamanie lewego skrzydła kości krzyżowej ze szczeliną złamania przebiegającą przez otwory nerwowe, złamanie kości łonowej prawej ze szczeliną przechodzącą przez spojenie łonowe, złamanie lewej kości łonowej, złamanie trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, otarcie naskórka kończyny górnej prawej i klatki piersiowej z prawej strony,

- powódka hospitalizowana była do dnia 4 lipca 2016r., a w dniu 30 czerwca 2016r. zastosowano u niej leczenie operacyjne polegające na zespoleniu złamania kości ramiennej lewej gwoździem śródszpikowym (...). Złamanie miednicy zakwalifikowane zostało do leczenia zachowawczego,

- powódce zalecono przyjmowanie środków farmakologicznych, leżenie przez sześć tygodni, zakaz obciążania kończyn dolnych, ćwiczenia usprawniające oraz konsultacje w poradni ortopedycznej i neurologicznej,

- po opuszczeniu szpitala powódka przyjmowała leki przeciwzapalne i przeciwzakrzepowe. Przez okres 8 tygodni wymagała leżenia. W tym celu koniecznym było wypożyczenie łóżka rehabilitacyjnego. W tym też czasie powódka wymagała pomocy rodziców zarówno w zakresie higieny, pielęgnacji, jak i innych spraw związanych z codziennym funkcjonowaniem. Następnie powódka zaczęła poruszać się o kulach,

- od początku wdrożono wobec powódki rehabilitację profilaktyczną, w celu uniknięcia zaników mięśniowych kończyn górnych i dolnych. Przez okres około 3 tygodni ćwiczenia rehabilitacyjne powódki odbywały się codziennie. Następnie powódka wykonywała ćwiczenia pod opieką i nadzorem rodziców. Dodatkowo poddawana była badaniom kontrolnym w poradni ortopedycznej i neurologicznej,

- powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, stała się nerwowa i smutna, a w skutek pogorszenia kondycji psychicznej powódka nie przystąpiła do obrony pracy magisterskiej, którą miała zaplanowaną na jesień 2016r. Ponadto musiała zrezygnować z pracy zarobkowej, którą wykonywała przed wypadkiem,

- powódka poniosła koszty z tytułu zakupu lekarstw i rehabilitacji powstałe w związku ze zdarzeniem z dnia 26 czerwca 2016r. w łącznej kwocie 1.252,02,-zł,

- powódka pismem z dnia 10 marca 2017r. wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 40.000,-zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.252,02,-zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 12 maja 2017r. pozwany przyznał i wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 2.000,-zł, a następnie decyzją z dnia 7 czerwca 2017r. pozwany podjął ostateczną decyzję o przyznaniu świadczenia w wysokości 16.242,02,-zł. Na tę kwotę składa się kwota zadośćuczynienia w wysokości 15.600,-zł oraz kwota 642,02,-zł z tytułu kosztów leczenia,

- w związku z urazami doznanymi w wyniku zdarzenia z dnia 26 czerwca 2016 r. powódka doznała 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, przy czym 15 % w związku ze złamaniem obręczy miednicy, zaś 5 % w konsekwencji poprzecznego złamania trzonu kości ramiennej lewej,

- choroba powódki ma charakter utrwalony. Powódkę czeka najprawdopodobniej zabieg usunięcia zespolenia,

- powódka w przyszłości skazana jest na rozwiązanie ewentualnej ciąży drogą cięcia cesarskiego. Przebyte urazy miednicy są bowiem przeciwwskazaniem do porodu siłami natury,

- aktualnie stan zdrowia powódki nie stanowi już przeciwwskazań do podjęcia pracy zarobkowej, niemniej jednak wskazane jest unikanie pracy w długotrwałych pozycjach wymuszonych, stojących, obciążających stawy miednicy, jak i obciążających kończyny górne.

Mając powyższe ustalenia na względzie, w ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ten zaznaczył, że podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu traumatologii, chirurgii ogólnej i ortopedii A. M., który ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w stopniu 20 %.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności, tym bardziej, że już na etapie przedsądowym wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.600,-zł.

Jednocześnie Sąd I instancji zauważył, że z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości ramiennej lewej, wieloodłamowego złamania lewego skrzydła kości krzyżowej ze szczeliną złamania przebiegającą przez otwory nerwowe, złamania kości łonowej prawej ze szczeliną przechodzącą przez spojenie łonowe, złamania lewej kości łonowej, złamania trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, otarcia naskórka kończyny górnej prawej i klatki piersiowej z prawej strony.

W związku z tym, zdaniem Sądu Rejonowego, narażona była na dyskomfort związany z leczeniem, jak również z wdrożoną niezwłocznie w stosunku do niej rehabilitacją profilaktyczną, która przez znaczny okres jej przebiegu odbywała się codziennie. Oprócz tego po zdarzeniu powódka zmuszona była pozostawać w pozycji leżącej przez

okres 8 tygodni. Nie była w stanie wykonywać przy sobie jakichkolwiek czynności pielęgnacyjnych, skutkiem czego pozostawała w całkowitej zależności od rodziców wymagając ich całodobowej pomocy. Charakter i rozmiar doznanych obrażeń wywołał u powódki znaczne dolegliwości bólowe, z którymi zmuszona była się zmagać także po zakończeniu leczenia zachowawczego i które nadal odczuwa, choć już rzadziej i w mniejszym natężeniu. Co więcej samo zdarzenie znacząco wpłynęło na pogorszenie kondycji psychicznej powódki.

Sąd Rejonowy wskazał również, że z opinii biegłego wynika, iż doznane przez powódkę obrażenia spowodowały bardzo znaczny trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20 %, a co więcej na obecnym etapie nie sposób założyć, aby leczenie powódki zostało już ostatecznie zakończone.

Sąd ten przyjął za biegłym, że uzasadniona będzie możliwość poddania powódki w przyszłości zabiegowi operacyjnemu usunięcia zespolenia, po stwierdzeniu i udokumentowaniu radiologicznym zrostu kostnego. Biegły wskazał ponadto, że choć obecnie stan zdrowia powódki pozwala na podjęcie przez nią pracy, to jednak wyłącznie w ograniczonym zakresie. Wykluczył on bowiem możliwość wykonywania przez nią pracy w pozycji wymuszonej, obciążającej stawy miednicy oraz kończyn górnych.

W tych warunkach Sąd I instancji przyjął, że powyższe okoliczności ograniczają powódce rynek pracy, po którym będzie ona mogła w przyszłości się poruszać.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności te stanowią dostateczną przesłankę przemawiającą za słusnością uwzględnienia powództwa w zakresie zadośćuczynienia w pełnym jego wymiarze.

Sąd uwzględnił jednak wypłacone powódce na etapie postępowania likwidacyjnego świadczenie w kwocie 15.600,- zł. Zasadnym było więc zasądzenie na jej rzecz kwoty dochodzonej z tego tytułu pozwem, tj. 14.400,-zł. Dodatkowo w związku z wypadkiem powódka domagała się również zwrotu kosztów poniesionych w związku z leczeniem, tj. kosztów zakupu leków oraz wypożyczenia sprzętu rehabilitacyjnego, gdzie z przedłożonych dokumentów wynika, że ogół kosztów z tym związanych wyniósł 1.252,02,-zł. Z racji tego, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 642,02,-zł, na rzecz powódki zasądzić należało kwotę 610,-zł (1.252,02 zł – 642,02,-zł).

W rezultacie więc Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 15.010,-zł (tj. 14.400 zł + 610 zł).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu I, w części zasądzonej na rzecz powódki kwotę 14.400,-zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2017r. do dnia zapłaty, a także w zakresie punktów II i III.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

a) naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności przez:

- pominięcie, iż na skutek zdarzenia z dnia 26 czerwca 2016r. nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej ani stanu zdrowia powódki w zakresie wskazywanym w pozwie, zaś aktualnie stan zdrowia powódki jest stabilny, powódka nie wymaga leczenia lub rehabilitacji, zaś leczenie powódki zostało zakończone pomyślnie i bez powikłań;
- pominięcie faktu, iż na skutek zdarzenia z dnia 26 czerwca 2016r. powódka była hospitalizowana do dnia 4 lipca 2016r. i w tym czasie zastosowano u niej nieskomplikowane leczenie operacyjne, zaś złamanie miednicy zakwalifikowano wyłącznie do leczenia zachowawczego, co prowadzi do wniosku o braku konieczności podjęcia zawilego leczenia oraz do wniosku o względnie łagodnym przebiegu leczenia;
- pominięcie faktu, że powódka nie wykazała, aby na skutek zdarzenia z dnia 26 czerwca 2016r. doznała dolegliwości o charakterze psychicznym;

- pominięcie faktu, iż powódka nie wykazała, aby brak przystąpienia do obrony pracy magisterskiej oraz rezygnacja z pracy dyplomowej pozostawały w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem z dnia 26 czerwca 2016r. mając na uwadze okoliczność, iż powódka po zakończeniu leczenia również nie przystąpiła do obrony pracy magisterskiej;
- podzieleniu wniosków wadliwej opinii biegłego sądowego w przedmiocie wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji, gdy zgodnie z dokumentacją medyczną sporządzoną przez lekarza P. S., a także wynikami kompleksowej oceny urazów powódki wedle formularza ICF (Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania Niepełnosprawności i Zdrowia) opracowanym przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), które szczegółowo opisujący przejściowy pourazowy uszczerbek bezpośrednio kolizji oraz jego korektę w miarę przebiegu procesu leczenia powódki, powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 3%;
- bezzasadne przyjęcie, iż opinia biegłego była rzetelna i jasna, podczas gdy biegły dokonał niewłaściwej subsumpcji stanu faktycznego do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania tzn., biegły opisał dolegliwości powódki w sposób wykluczający ustalanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w oparciu o pkt 96 B oraz 113 w/w rozporządzenia, a nadto nie wyjaśnił zastrzeżeń złożonych przez pozwanego, co nie pozwala na przyjęcie, aby opinia odpowiadała na zgłoszone wobec niej zarzuty;
- pominięcie faktu, iż powódka otrzymała od sprawców nawiazki po 1.500 złotych od każdego z nich, zatem łącznie 3.000,-zł oraz od (...) S.A., które miała w ramach uczelni, kwotę około 4.000 złotych zadośćuczynienia, co poskutkowało zawyżeniem zadośćuczynienia przyznanego powódce;

b) naruszenie art. 207 § 6, 217 § 1 i § 2, art. 227 w zw. z art. 278 oraz art. 286 kpc poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii sądowej innego biegłego, w sytuacji, gdy opinia biegłego sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania została zakwestionowana przez pozwanego z uwagi na wybiórcze i niezasadne ustalenie uszczerbku na zdrowiu powódki w łącznym wymiarze 20%, zaś opinia uzupełniająca sprowadziła się do podtrzymania przez biegłego stanowiska, bez wyjaśnienia istotnych okoliczności, co poskutkowało niewłaściwą oceną krzywdy doznanej przez powódkę, a w konsekwencji nieuzasadnionym zasądzeniem zadośćuczynienia na rzecz powódki w nadmiernie wygórowanym rozmiarze;

c) naruszenie art. 445 § 1. w zw. z art. 444 § 1 w zw. z art. 6 kc skutkujące przyjęciem, iż powódka wykazała, iż zachodzą przesłanki do przyznania zadośćuczynienia w kwocie dodatkowych 14.400,-zł, zatem łącznie kwoty 30.000,-zł, która to zdaniem Sądu stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę, pomimo ewidentnego braku szczególnych przesłanek uzasadniających przyznanie tak rażąco wygórowanego świadczenia.

W rezultacie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa w części, tj. ponad kwotę 610,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 8 czerwca 2017r. do dnia zapłaty, a także w punktach II i III dotyczących rozsądzenia kosztów w zakresie odpowiadającym zaskarżonej części punktu I wyroku oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów za instancję odwoławczą, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu i zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, tj. kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej była oczywiście bezzasadna.

Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, że ustalenia faktyczne i przyjęte rozstrzygnięcie prawne dokonane przez Sąd Rejonowy jest prawidłowe i odpowiada prawu. Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia i wywody zostały przeprowadzone na podstawie poprawnej analizy dowodów oraz podanej tam podstawy prawnej, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, jak również jurydycznej. Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za potrzebne do ukierunkowanego we wniosku i żadanego rozstrzygnięcia oraz na jakich przesłankach oparł swoją decyzję.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze wskazanych wywodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 11 maja 2016r., z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Wyjaśnić również należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu I instancji jakiegokolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 kpc.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również uchybień Sądu Rejonowego, polegających na naruszeniu norm prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie, powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 15.010,-zł z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za krzywdę doznaną na skutek wypadku drogowego z dnia 26 czerwca 2016r., zaś przedmiotem zaskarżenia jest suma przyznanej zadośćuczynienia w wysokości 14.400,-zł.

W sytuacji, gdy strona apelująca zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego, jak i materialnego, a taka sytuacja ma miejsce w tej sprawie, w pierwszej kolejności z zasady sąd odwoławczy odnosi się do zarzutów obrazy prawa procesowego bowiem dopiero poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych umożliwi dokonanie prawidłowej kwalifikacji prawnej w oparciu o przepisy prawa materialnego.

W kontekście powyższego stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, to w tym zakresie podkreślić należy, że przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w rozstrzygnięciu kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania, że sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd, oceniając materiał dowodowy, zawsze jednym dowodom daje wiarę, a innym jej odmawia, ale fakt ten nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, jeżeli ocenę tę cechuje wnikliwość i staranność, a wyciągnięte wnioski końcowe tworzą zwartą logiczną całość, zgodną z zasadami doświadczenia życiowego.

Skoro ocena dowodów należy do sądu orzekającego, to nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 kpc, jeśli tylko wnioski te odpowiadają regułom logicznego myślenia (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Legalis nr 59468, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, Legalis nr 149852, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, Legalis nr 260732).

Ponadto należy zauważyć, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest, bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zaś uwzględnienie przez sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, LEX nr 172176, wyrok z dnia 21 października 2005r., III CK 73/05, LEX nr 187032 i wyrok z dnia 13 października 2004r., III CK 245/04, LEX nr 174185),

W konsekwencji Sąd II instancji nie podzielił podniesionego przez skarżącą zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc, uznając, że polega on wyłącznie na polemice z zajęтым przez Sąd Rejonowy stanowiskiem w sprawie.

Sprowadzała się ona w istocie do innej niż przyjęta przez tenże Sąd ocenie opinii biegłego i jego ustaleń, jednak skarżący nie przedstawił przekonującej argumentacji mogącej świadczyć o popełnionych w zakresie oceny dowodów przez Sąd I instancji błędach.

W tym kontekście zauważyć też należy, że Sąd Rejonowy słusznie na rozprawie w dniu 18 września 2018r. oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii i faktycznie obecny na kolejnym terminie pełnomocnik strony pozwanej zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Rzecz jednak w tym, że podniesiony w apelacji zarzut dotyczący oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego i tak nie mógł zostać uwzględniony, ponieważ w apelacji nie ma zażalenia na postanowienie dowodowe w trybie art. 380 kpc.

W tym zakresie skarżący pomija, że warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem. Gdy w sprawie występuje kwalifikowany pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015r., IV CZ 84/14, Legalis nr 1180603, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2016r., VI ACa 1037/15, LEX nr 2149592 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016r., I ACa 1064/15, Legalis nr 1409004).

Ponowienie wniosku, jako „nowego” nie wywołuje skutku z art. 380 kpc, dlatego podlegał rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 381 i art. 382 kpc.

Niezależnie od powyższego podkreślić tylko należy, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 kpc, tyle, iż według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002r., V CKN 1354/00,

Legalis nr 56959 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lipca 2013r. I ACa 274/13, LEX nr 1353607). Ocena biegłego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem w/w zasad.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zaistniały żadne okoliczności, które podważyłyby moc dowodową opinii sporządzonych przez biegłego sądowego. Zwłaszcza, że w odpowiedzi na zgłaszane zastrzeżenia stron, co do tych opinii Sąd Rejonowy przeprowadzał każdorazowo dowód z uzupełniającej opinii, w której biegły wyjaśniał podnoszone przez pozwanego wątpliwości. Należy zaznaczyć, że argumentacja skarżącego sprowadzała się wyłącznie do polemiki z opinią biegłego, której treść nie była dla niego korzystna, co nie może stanowić podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Pozwany pomija okoliczność, że sam rodzaj i zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu odnośnie złamania obręczy miednicy stanowi kilkunastoprocentowy trwały uszczerbek na zdrowiu, wbrew bezpodstawnym sugestią skarżącego.

W tym miejscu należy wskazać, że strona pozwana zbyt dużą wagę przypisuje ustalonemu przez lekarzy procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu oraz pozytywnym zakończeniu dotychczasowego leczenia fizycznego powódki.

Ocena tego zagadnienia ma w zasadzie największe znaczenie z punktu widzenia wewnętrznych potrzeb zakładów ubezpieczeniowych w związku z własnym postępowaniem dotyczącym wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczenia, jednak nie powinna ona decydować, a nawet rzutować na wysokość zadośćuczynienia ustalanego przez sąd (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 listopada 2008r., I CSK 139/08, LEX nr 548898).

Istotny jest zdaniem Sądu odwoławczego zakres doznanych przez powódkę obrażeń, rozmiar cierpień, tak fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem, a nie ściśle określony procent uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza, że procent uszczerbku na zdrowiu powinien być brany pod uwagę jedynie pomocniczo, jako jedna w wielu okoliczności mających wpływ na ocenę zakresu doznanej krzywdy.

Pozwany pomija również to, że cały swój wywód odnosi do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (DZ. U. nr 234, poz. 1974), zaś niniejsza sprawa nie ma charakteru wypadku przy pracy.

W dalszej części należy wskazać, że nie można przyjąć, iż w świetle art. 286 kpc sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67).

Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001r., II CKN 639/99, LEX nr 53135).

Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2019r. (II UK 6/18, Legalis nr 1872994) nawet wskazał, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie „w razie potrzeby”, która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej. Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. Wystarczy, że opinia biegłych jest przekonująca dla sądu.

Ponadto art. 227 kpc nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być

przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym /por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2008r., II UK 327/07, LEX nr 496393 i wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010r., I CSK 123/10, LEX nr 818557/.

Co do zarzutów prawa materialnego należy zauważyć, że zgodnie z dyspozycją art. 445 § 1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też, jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Legalis nr 121482, z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Legalis nr 89843 i z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 78/08, Legalis nr 133158).

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia - większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto - musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania, co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, V CSK 80/05, OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Legalis nr 97627). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

W konsekwencji należy przyjąć, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Choć pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd II instancji może korygować przyznanie zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Ponadto zarzut zaniżenia (zawyżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że

wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998r., I CKN 591/97, niepub.).

W tej sytuacji korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

Jak to już było wskazane, niewątpliwie sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dysponuje pewną swobodą decyzyjną. Ocena sądu nie może jednak nosić cech dowolności.

Tymczasem ustalając kwotę zadośćuczynienia w tej sprawie, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przesłanki mające wpływ na ustalenie jego wysokości.

Przede wszystkim Sąd ten wziął pod uwagę, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku z dnia 26 czerwca 2016r.

Co istotne Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę na liczne obrażenia oraz ich rodzaj, jakich doznała poszkodowana, a także to, że w rezultacie zdarzenia i wynikłych z niego konsekwencji była zdana na pomoc rodziców przy codziennych czynnościach egzystencjalnych.

W ocenie Sądu II instancji całkowicie bezspornym pozostaje, że taki stan rzeczy przełożył się także na stan psychiczny powódki, ponieważ jako osoba młoda, stojąca tak naprawdę u progu życia zawodowego i społecznego, została z niego praktycznie wykluczona na czas procesu rekonwalescencji.

Okoliczności te zostały potwierdzone przez przesłuchanych w sprawie świadków, więc w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób jakkolwiek kwestionować doznanych przez powódkę cierpień natury psychicznej, a tym samym poczynionych w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty skarżącego dotyczące określenia przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, to jednak w ocenie Sądu odwoławczego oprócz tego, że biegły ten jest specjalistą w swej profesji, to dysponuje też wiedzą fachową w kwestionowanym zakresie, czego nie można powiedzieć o stronie pozwanej. Trudno bowiem twierdzić, że większą wiedzą na ten temat wykaże się pełnomocnik pozwanego, będący prawnikiem, aniżeli biegły, będący chirurgiem i to z wieloletnim doświadczeniem.

Poza tym procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego służy tylko, jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, bowiem decydującym kryterium jest rozmiar doznanej krzywdy. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu stanowi jeden z wielu elementów rzutujących na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.

Tymczasem skarżący zupełnie pomija, że na skutek wypadku powódka doznała licznych złamań kości, co skutkowało koniecznością jej unieruchomienia na okres 8 tygodni, przy czym z uwagi na przebyte urazy miednicy skazana jest na rozwiązanie ewentualnej ciąży drogą cięcia cesarskiego (k. 166).

Twierdzenia zawarte w apelacji pozwanego, są zupełnie pozbawione empatii dla dolegliwości zarówno fizycznych, jak i psychicznych doznanych przez powódkę, a co istotne marginalizowane w stopniu zrównującym ją z osobą, która takiego wypadku nigdy nie przeszła.

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka po wypadku przez okres 8 tygodni wymagała leżenia, pomocy najbliższych przy podstawowych czynnościach życia codziennego, a także intensywnej rehabilitacji, w celu uniknięcia zaników mięśniowych kończyn górnych i dolnych. Choroba ma charakter utrwalony, a w przyszłości powódkę czeka najprawdopodobniej zabieg operacyjny usunięcia zespolenia.

Wobec powyższego trudno uznać, że kwota 15.010,-zł zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest zawyżona, zaś samo żądanie tego świadczenia było skromnie wyważone.

W konsekwencji Sąd II instancji uznaje, że twierdzenia apelacji strony pozwanej są oderwane od okoliczności sprawy oraz starają się nadać szczególne znaczenie tylko tym okolicznościom, które są korzystne dla stanowiska procesowego skarżącego.

Z kolei jeśli chodzi o kwestię nawiązki zasądzonej na rzecz powódki w postępowaniu karnym, to zauważyć należy, że pozwany pomniejszył przyznane powódce zadośćuczynienie o tę kwotę na etapie postępowania likwidacyjnego (k. 41), więc nie może oczekiwać obecnie, iż zasądzone zadośćuczynienie po raz kolejny będzie pomniejszone o łączną kwotę orzeczonych nawiązek.

Okoliczność ta i tak nie zmienia faktu, że jeśli przyznane powódce pieniądze, czy to z tytułu ubezpieczenia z uczelni, czy nawiązki nie wyczerpywały całego roszczenia, to mogła dochodzić ich w toku postępowania cywilnego – co zresztą uczyniła. Ubezpieczenie indywidualne od nieszczęśliwych wypadków nie może być w warunkach niniejszej sprawy uwzględnione z uwagi na innych charakter i rodzaj zadośćuczynienia i świadczenia w ramach nieszczęśliwego wypadku.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że w aktach sprawy karnej nie ma absolutnie żadnej informacji, czy sprawcy wypadku wypłacili powódce zasądzone nawiązki, zaś strona pozwana okoliczności tej w żaden sposób nie udowodniła (art. 6 kc).

W orzecnictwie przyjmuje się, że jeżeli świadczenia z tytułu przyznanej nawiązki w postępowaniu karnym nie zostały spełnione przez sprawcę, to pozostają bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną w procesie cywilnym – wówczas zadośćuczynienie winno być przyznane w pełnej kwocie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 marca 2018r., I ACa 957/17, Legalis nr 1760370).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Na koniec należy wskazać, że także wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie spełnia wymogów z art. 386 § 2-4 kpc, ponieważ nie zawiera nawet w tej części żadnej argumentacji, która powinna być zawarta chociażby w uzasadnieniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska